

Rozdział 5 – Zgromadzenie Westminsterkie

Błąd Amyraldyzmu nie ograniczył się do Francji, lecz wkrótce rozprzestrzenił się na wiele części kontynentu i do Wielkiej Brytanii.

Ujawnił się on zwłaszcza w naukach Johna Davenanta (1576–1641), którego wielu uważa za jednego z wybitnych brytyjskich teologów. Był jednym z delegatów Wielkiej Brytanii na Synod w Dort.

Davenant próbował znaleźć złoty środek między jawnym Arminianizmem a supralapsarianizmem, który niektórzy w Anglii faworyzowali. Znalazł taką drogę w teologii Saumur i bronił amyraldiańskich poglądów na hipotetyczny uniwersalizm, powszechne odkupienie w sensie intencji i wystarczalności do zbawienia wszystkich ludzi, powszechne błogosławieństwo krzyża i zbawienie warunkowe. Choć Davenant mógł nie akceptować wszystkiego, czego nauczał Amyraut, sympatyzował z jego ogólnym stanowiskiem w sprawie zakresu odkupienia.

Brytyjska delegacja na Synod w Dort regularnie wysyłała listy do Dudleya Carletona, ambasadora w Holandii. Listy, napisane przez Johna Halesa, kapelana ambasadora, i Waltera Balcanquala, zawierały reakcje brytyjskiej delegacji na synod.¹

Jeden list, podpisany przez Johna Davenanta, opisywał jego poglądy na temat zakresu odkupienia dokonanego przez Chrystusa.

¹ „Listy pana Halesa z Synodu w Dort do Jego Wysokości Sir Dudleya Carltona, Lorda Ambasadora itd.”, w: John M. Hales, *Golden Remains of the Ever Memorable Mr. John Hales of Eton College*, red. John Pearson (Londyn: Wydrukowano dla Timothy’ego Garthwaita w Little Northdoor of St. Pauls, 1659), 1–80; oraz „Listy dr. Balcanquala z Synodu w Dort do Jego Wysokości Sir Dudleya Carltona, Lorda Ambasadora itd.”, w: tamże, 1–37.

Zgodnie z tymi dwoma ostatnimi тезami utrzymujemy, że „nasz błogosławiony Zbawiciel z woli Boga ofiarował się *Błogosławionej Trójcy dla Odkupienia ludzkości* i przez tę ofiarę raz złożoną ustanowił, potwierdził i ratyfikował *Przymierze Ewangeliczne*, które może i powinno być poważnie głoszone całej ludzkości bez wyjątku... Co więcej, utrzymujemy tę następującą тезę, którą również przedstawiliśmy i która w podobny sposób została zatwierdzona przez pozostałych...

Zgodnie z nią utrzymujemy, że istnieją różne wstępne przygotowania zmierzające do Nawrócenia, zasłużone przez Chrystusa i udzielane w głoszeniu Ewangelii, a dokonane przez Ducha Świętego w sercach wielu, którzy nigdy nie osiągną prawdziwego Odrodzenia ani Usprawiedliwienia.²

Wielu w Anglii ostro krytykowało Synod w Dort z dwóch powodów. Po pierwsze, brytyjscy delegaci twierdzili, że Synod, a zwłaszcza jego przewodniczący, Johannes Bogerman, byli zbyt surowi wobec Arminian i traktowali ich w sposób niechrześcijański, zwłaszcza poprzez ich nagłe odrzucenie. Po drugie, Kanony są zbyt sztywne w obronie wiary i skrajnie radykalne w swoich orzeczeniach doktrynalnych. Publikacja listów opisujących Synod była paliwem dla ich ognia, a oni sami publikowali je chętnie i z entuzjazmem.

Poglądy Davenanta były ściśle związane z teologią dobrowolności oferty zbawienia dla wszystkich ludzi. Jest oczywiste, że bronił on poglądu sprzecznego z poglądami Kalwina, a Davenant próbował zmienić system kalwinizmu, który utrzymywało wielu teologów w Wielkiej Brytanii.

² Anthony Milton, red., Delegacja brytyjska i Synod w Dort (1618–1619), Church of England Record Society (Woodridge, Wielka Brytania: The Boydell Press, 2005), 13:219.

Paul Helm omówił poglądy Davenanta i zacytował je w książce, którą napisał, aby obalić poglądy dr R. T. Kendalla, który bronił tezy, że teologia purytańska znacząco odbiegała od teologii Jana Kalwina, a nawet się jej sprzeciwiała, zwłaszcza jego doktrynie odkupienia.

Według Kendalla, Kalwin utrzymywał, że zakres śmierci Chrystusa różni się od zakresu Jego wstawiennictwa. Umarł za wszystkich, ale wstawia się tylko za wybranymi. Wydaje się, że Amyraldianie nie czynili takiego rozróżnienia, argumentując, że dzieło Chrystusa jako całość było dla wszystkich i że to całkowite dzieło zbawcze zostało zastosowane przez Ducha Świętego wyłącznie do wybranych. Według Kalwina prezentowanego przez Kendalla, tylko część zbawienia w Chrystusie miała uniwersalny charakter, a mianowicie Jego śmierć, podczas gdy Jego wstawiennictwo miało charakter szczególny. To właśnie czyni jego interpretację Kalwina wyjątkową.

W swojej *Rozprawie o śmierci Chrystusa*, książce napisanej z szeroko rozumianego stanowiska Amyraldiańskiego, John Davenant rozważa następujący zarzut wobec swojego poglądu:

Jeśli śmierć Chrystusa ma być traktowana jako lekarstwo lub okup, który można zastosować do każdego człowieka, z nakazu Bożego, to również zmartwychwstanie, wstawiennictwo i pośrednictwo Chrystusa będą odnosić się do wszystkich ludzi w ten sam sposób. Chrystus jednak nie został wskrzeszony za wszystkich, nie wstawia się za wszystkimi, nie jest pośrednikiem wszystkich: Dlatego też Jego śmierć nie ma być rozciągnięta na wszystkich.

Można by się spodziewać, że Davenant odpowie na taki zarzut, twierdząc, że zakres wstawiennictwa Chrystusa jest węższy niż zakres Jego śmierci, i powołując się na znakomity precedens Jana Kalwina. Davenant jednak odpowiada:

Jak bowiem możemy prawdziwie oznajmić każdemu człowiekowi, że jego grzechy są odpuszczone przez śmierć Chrystusa zgodnie z postanowieniem Boga i zostaną odpuszczone, jeśli tylko uwierzy w Chrystusa, tak również możemy prawdziwie oznajmić, że ten sam Chrystus zmartwychwstał, aby usprawiedliwić go przez wiarę i został wywyższony po prawicy Boga, aby przez swoje pośrednictwo i zasługi mógł go zachować w łasce Bożej przez wiarę i ostatecznie doprowadzić go do chwały. Dlatego nie rozdzielamy tego, co Bóg złączył, lecz nauczamy, że śmierć, zmartwychwstanie i wstawiennictwo Chrystusa są połączone w nierozdzielalną jedność.³

Z tego cytatu jasno wynika, że Davenant pragnął powszechnego zadośćuczynienia pod pewnymi względami i wstawiennictwa Chrystusa, które miałyby taki sam zakres jak samo zadośćuczynienie. Podobną ocenę stanowiska Davenanta przedstawiono w artykule zatytułowanym „Uniwersalizm a Kościoły Reformowane”.

W Anglii idea powszechnego pragnienia Boga, by zbawić wszystkich ludzi, była również podstawową zasadą Szkoły Davenanta na początku XVII wieku. Szkoła ta nauczwała, że w odkupieniu dokonany przez Chrystusa kryje się absolutna intencja dla wybranych oraz warunkowa intencja dla potępionych, na wypadek gdyby nie uwierzyli.⁴

³ Paul Helm, Kalwin i kalwiniści (Edynburg: Banner of Truth Trust, 1982), 36–37.

⁴ Ewangelicki Kościół Presbiteriański Australii, Uniwersalizm i Kościoły Reformowane: Obrona Kalwinizmu (Launceston, Tasmania: Komitet ds. Czasopisma i Literatury Ewangelickiego Kościoła Presbiteriańskiego Australii, repr. 1997), s. 5. Niniejszy artykuł stanowi szczegółowe obalenie tezy, że dobrointencyjna oferta ewangelii wpisuje się w historyczny kalwinizm. Wyraźnie pokazuje, że dobrointencyjna oferta jest modyfikacją kalwinizmu, która wprowadza do systemu kalwińskiego zabójczy Arminianizm.

Davenant wywarł wpływ na niektórych ludzi, a jego szkoła myśli była reprezentowana w Zgromadzeniu Westminsterkim. Ludzie ci generalnie zgadzali się co do absolutnego dekretu predestynacji dla wybranych oraz ogólnego i warunkowego dekretu dla wszystkich ludzi. Bronili powszechnego odkupienia w zamyśle Boga i jego wystarczalności. Z krzyża płyną powszechne błogosławieństwa dla wszystkich ludzi, a pewna powszechna łaska jest udziałem wszystkich, którzy poddają się głoszeniu. Ludzie ci bronili również ewangelii ofiarowanej wszystkim ludziom, w której Bóg wyraził swoją intencję i chęć zbawienia wszystkich.

A. F. Mitchell napisał o Wyznaniu Westminsterkim:

Dołożono tych samych starań, aby uniknąć wstawiania czegokolwiek, co można by uznać za wskazujące na preferencję dla supralapsarianizmu; i w tym celu słowa „aby to urzeczywistnić, Bóg postanowił pozwolić człowiekowi upaść” zmieniono na „ci, którzy są wybrani, będąc upadłymi w Adamie, są odkupieni przez Chrystusa” itd. Czy ci teologowie zamierzali postępować w odwrotny sposób w odniesieniu do punktu, w którym Calamy, Arrowsmith, Vines, Seaman i inni uczniowie Davenanta, lub według Baillie z Amyraut, różnili się od bardziej ścisłych kalwinistów? Po wielokrotnym zapoznaniu się z ich debatą nie mogę z całą pewnością stwierdzić, że tak było, choć przyznaję, że ta sprawa nie jest tak jasna, jak inne, o których wspomniano powyżej. Nie podano żadnych notatek z debaty w jej najnowszym stadium, ani też nie znaleziono w niniejszym protokole żadnego głosu sprzeciwu w jej sprawie. Calamy, który wielokrotnie zabierał głos w debacie na temat zakresu odkupienia, przyznał, że uważał, podobnie jak angielscy teologowie na synodzie w Dort, „że Chrystus przez swoją śmierć zapłacił cenę za wszystkich, z absolutną intencją za wybranych, z warunkową intencją za potępionych, jeśli uwierzą; że wszyscy ludzie powinni być zbawieni

(*salvabiles non obstante lapsu Adami*); że Jezus Chrystus nie tylko umarł wystarczająco za wszystkich, ale Bóg zamierzył, dając Chrystusa, a Chrystus, dając siebie, zamierzył, aby wszystkich ludzi doprowadzić do zbawienia, jeśli uwierzą”. Seaman, Vines, Marshall i Harris, przynajmniej częściowo, zgodzili się z nim. I chociaż nie mogę znaleźć informacji, aby dr Arrowsmith brał udział w tej debacie, to jednak uczestniczył w Zgromadzeniu, był członkiem Komitetu ds. Wyznania Wiary i w swoich pismach wielokrotnie wyrażał swoje skłonności do tego samego poglądu.⁵

W tym samym kontekście Philip Schaff napisał:

Kilku wybitnych członków [Zgromadzenia Westminsterkiego], takich jak Calamy, Arrowsmith, Vines, Seaman, którzy brali udział w przygotowaniu standardów doktrynalnych, sympatyzowało z hipotetycznym uniwersalizmem szkoły z Saumur (Cameron i Amyrauld) oraz z umiarkowanym stanowiskiem Davenanta i angielskich delegatów na Synod w Dort. Wyrażali oni tę sympatię na posiedzeniu Zgromadzenia, a także przy innych okazjach. Wierzyli w szczególne, skuteczne wybranie i ostateczne trwanie wybranych (jako konieczny środek do osiągnięcia pewnego celu), ale jednocześnie utrzymywali, że Bóg szczerze zamierza zbawić wszystkich ludzi; że Chrystus zamierzał umrzeć i rzeczywiście umarł za wszystkich ludzi; i że różnica nie polega na intencji i ofierze ze strony Boga, lecz na przyjęciu i zawłaszczeniu ze strony ludzi.⁶

⁵ Alex F. Mitchell, wstęp, w: Alex F. Mitchell i John Struthers, red., *Minutes of the Sessions of the Westminster Assembly of Divines* (Edynburg: William Blackwood & Sons, 1874), s. 1–16. Mężczyźni, o których wspomina Mitchell, wyznawali poglądy Amyraldian, co jasno wynika z zapisu Protokołów (152–156).

⁶ Schaff, *Konfesje wiary chrześcijańskiej*, 1:770.

Czy poglądy szkoły Davenant zostały włączone do Wyznania Wiary Westminsterskiego (1647)? Odpowiedź brzmi, że chociaż utalentowani teologowie bronili tych poglądów na zgromadzeniu, nie zostały one uwzględnione w sformułowaniu Wyznania Wiary Westminsterskiego w jego ostatecznie przyjętej formie. Poniższy artykuł nie wspomina o hipotetycznym uniwersalizmie szkoły Saumur i stanowczo podkreśla suwerenność i podwójną predestynację:

Bóg zechciał, zgodnie z niezbadanym zamysłem swojej woli, poprzez którą rozciąga lub wstrzymuje miłosierdzie, zgodnie ze swoim upodobaniem, dla chwały swojej suwerennej władzy nad stworzeniami, ominąć i skazać ich na hańbę i gniew za ich grzech, ku chwale swojej chwalebnej sprawiedliwości.⁷

W odniesieniu do odkupienia dokonanego przez Chrystusa na krzyżu, Zgromadzenie Westminsterskie było równie silne.

Pan Jezus, poprzez swoje doskonałe posłuszeństwo i ofiarę z samego siebie, którą przez Ducha wiecznego raz ofiarował Bogu,... nabył... wieczne dziedzictwo w Królestwie Niebieskim dla wszystkich, których Ojciec mu dał.⁸

Chociaż dzieło odkupienia zostało faktycznie dokonane przez Chrystusa dopiero po Jego wcieleniu, to jednak jego cnota, skuteczność i korzyści zostały przekazane wybranym.⁹

Wszystkim tym, dla których Chrystus nabył odkupienie, z pewnością i skutecznie je stosuje i przekazuje.¹⁰

⁷ Konfesja Westminsterska 3.7

⁸ Tamże, 8.5

⁹ Tamże, 8.6

¹⁰ Tamże, 8.8

Powyższe artykuły nie rozwiązują jednak w pełni problemu, ponieważ szeroko dyskutowanym pytaniem jest, czy teologowie westminsterscy wyraźnie i kategorycznie wykluczyli pogląd Amyraldiański, przedstawiony przez szkołę Davenanta?

Wyznanie Wiary Westminsterskie wyraźnie odwołuje się do oferty w rozdziale 7.3, gdzie niespodziewanie pojawia się ona w powiązaniu z doktryną przymierza, a nie tam, gdzie można by się tego spodziewać w powiązaniu z powołaniem.

Ponieważ człowiek, wskutek swego upadku, uczynił się niezdolnym do życia na mocy tego przymierza, Pan raczył zawrzeć drugie, powszechnie zwane przymierzem łaski: w którym dobrowolnie ofiarował grzesznikom życie i zbawienie przez Jezusa Chrystusa, wymagając od nich wiary w Niego, aby mogli być zbawieni, i obiecując dać wszystkim powołanym do życia swojego Ducha Świętego, aby uczynić ich chętnymi i zdolnymi do wiary.¹¹

Chociaż w powyższym artykule użyto słowa „ofiarowany”,¹² istnieje kilka przesłanek, które prowadzą do wniosku, że teologowie z Westminsteru nie używali słowa „ofiarowany” w sposób, w jaki używali go i zamierzali czynić to przedstawiciele szkoły Saumur i Kościoła Davenant. Teologowie z Westminsteru nie włączyli do wyznania wiary teologii oferty – podwójnej woli Bożej, uniwersalnej intencji w odkupieniu i warunkowego zbawienia. Słowo „oferta” nie pojawia się w rozdziale o skutecznym powołaniu, gdzie można by się go spodziewać, ale pojawia się w części poświęconej przymierz, co prowadzi do wniosku, że teologowie westminsterscy mieli na myśli Chrystusa przedstawionego lub przedstawionego w Ewangelii. Nawet tam, gdzie w punkcie 7.3 użyto słowa „ofiarowany”, jest ono synonimem nakazu wiary: „darmo ofiarował grzesznikom

¹¹ Tamże, 7.3

¹² łac. *in quo peccatoribus offert gratuito vitam ac salutem per Jesum Christum*.

życie i zbawienie przez Jezusa Chrystusa, wymagając od nich wiary w Niego”. W artykule tym czytamy, że obietnica zbawienia dotyczy wyłącznie wybranych:

„obiecując dać wszystkim powołanym do życia swojego Ducha Świętego, aby uczynić ich chętnymi i zdolnymi do wiary”.¹³

Niemniej jednak poglądy reprezentowane na Zgromadzeniu Westminsterskim przez mężczyzn z Davenant nie zostały wyraźnie odrzucone. Niektórzy argumentowali na tej podstawie, że zgromadzenie celowo sformułowało Wyznanie Westminsterskie w taki sposób, aby mężczyźni z Davenant mieli swobodę w wyrażaniu swoich poglądów i w ten sposób mogli również podpisać wyznanie w głębokim przekonaniu, że ich poglądy nie zostały wyraźnie potępione.

Schaff zajął się tą kwestią obszernie i doszedł do wniosku, że sformułowanie Wyznania Westminsterskiego w punktach 3.6, 7.3 i 8.8

wygląda na kompromis między warunkowym uniwersalizmem nauczonym w pierwszym zdaniu [punktu 7.3] a szczególnym wyborem nauczonym w drugim. W istocie jest to teoria szkoły z Saumur, którą po raz pierwszy poruszył szkocki teolog Cameron (zm. 1625), a pełniej rozwinął jego uczeń Amyrault w latach 1630–1650, a która później została potępiona w formule Konsensusu Helweckiego (1675).¹⁴

W interesującym przypisie Schaff powiązał to wszystko z ofertą, którą poparł:

Najzdolniejsi współcześni obrońcy ograniczonego zadośćuczynienia, dr Cunningham i Hodge... równie

¹³ Konfesja Westminsterska 7.3

¹⁴ Schaff, Konfesje chrześcijańskie 1:772-73

stanowczo jak Reynolds opowiadają się za absolutną wystarczalnością. Ich argumenty są głównie logiczne; ale logika zależy od przesłanek i jest mieczem obosiecznym, który można również obrócić przeciwko nim. Jeśli bowiem zadośćuczynienie jest ograniczone w zamierzeniu, musi być ograniczone w ofercie; a jeśli jest nieograniczone w ofercie, oferta złożona niewybranym musi być nieszczerza i obłudna, co jest sprzeczne z prawdomównością i dobrocią Boga. Każdy kalwinista głosi kazania w oparciu o założenie, że oferta zbawienia jest prawdziwie i szczerze składana wszystkim jego słuchaczom i że to ich wina, jeśli nie zostaną zbawieni.¹⁵

Mitchell zajął to samo stanowisko.

Godne uwagi jest to, że choć Zgromadzenie zebrało się po Synodzie w Dort i miało za przewodniczącego osobę, której poglądy na te tajemnicze tematy były niemal tak wyraźne, jak poglądy samego Gomarusa, to jednak oparło się nie na dekretych tego Synodu, lecz na Artykułach Kościoła Irlandzkiego, które zostały sporządzone przed zwołaniem Synodu w Dort, gdyż kontrowersje wywołane przez jego dekrety zaostrzyły się tak bardzo. Debaty Zgromadzenia wyraźnie pokazują, że jego członkowie nie chcieli ustalać kilku szczegółów ustalonych przez Synod w Dort, a tym bardziej nie chcieli ich określać bardziej rygorystycznie niż to uczynił... Czy ci teologowie zamierzali postępować w odwrotny sposób w kwestii, w której Calamy, Arrowsmith, Vines, Seaman i inni uczniowie Davenanta, lub według Baillie z Amyraut, różnili się od bardziej ścisłych kalwinistów? Po wielokrotnym zapoznaniu się z ich debatami nie mogę z całą

¹⁵ Tamże, 1:772, przypis 1. Wątpię, czy ostatnie zdanie Schaffa jest prawdziwe w odniesieniu do „każdego kalwinisty”. Możliwe jednak, że Schaff użył słowa „oferta zbawienia” w znaczeniu prezentacji, ale jest to mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę jego poglądy na temat dobrointencyjnej oferty.

pewnością stwierdzić, że tak było, choć przyznaję, że kwestia ta nie jest tak jasna, jak w przypadku innych wspomnianych powyżej.¹⁶

Wniosek Mitchella jest słuszny. Choć niektórzy w Westminsterze bronili Amyraldianizmu, nie został on włączony do Konfesji, ale nie został też wyraźnie wykluczony.¹⁷

Były ku temu prawdopodobnie dwa powody. Po pierwsze, Wyznanie Westminsterkie nie zawiera części negatywnych, jak Kanony Dort, które potępiają konkretne błędy. Po drugie, wykluczenie części negatywnych wynikało prawdopodobnie z kilku czynników. Wyznanie Westminsterkie nie zrodziło się w ogniu prześladowań, jak Wyznanie Belgijskie, ani w kontrowersjach, jak Kanony Dort. Nadało to Wyznaniu Westminsterskiemu obiektywny i nieco abstrakcyjny charakter, daleki od cieplejszego, bardziej osobistego tonu Wyznania Belgijskiego, które często zaczyna swoje artykuły od słów „Wierzemy”. Wyznanie Westminsterkie jest również dalekie od silnej troski duszpasterskiej Kanonów, które tak ciepło mówią o osobistej pewności dziecka Bożego. W kontekście tamtych czasów Parlament, który zatwierdził Wyznanie Wiary Westminsterkiej, oraz zgromadzenie chciały zastąpić anglikanizm doktrynami Westminsteru jako religią państwową. Zamiar ten z konieczności wiązał się z uczynieniem Wyznania Wiary Westminsterkiej inkluzywnym, a nie ekskluzywnym wyznaniem królestwa.

Mogę jedynie stwierdzić, że Wyznanie Wiary Westminsterkiej jest słabe, ponieważ nie wyklucza pewnych poglądów promowanych przez zwolenników Davenantu, co pozwoliło podpisać je mężczyznom, którzy w głębi duszy pozostali Amyraldianami. Jest ono również słabe, ponieważ nie definiuje

¹⁶ Mitchell i Struthers, Protokoły posiedzeń Zgromadzenia Westminsterkiego, liv–lv.

¹⁷ Herman Hanko, „Porównanie wyznań Westminsterkich i Reformowanego”, *Protestant Reformed Theological Journal* 20, nr 1 (listopad 1986): 3–19.

jasno idei dobrointencyjnej oferty, tematu, który był przedmiotem sporu wśród obrońców jakiejś formy Amyraldyzmu.¹⁸

Jednakże pozytywne stwierdzenia Wyznania Westminsterkiego przedstawiają prawdę Pisma Świętego we wszystkich tych kwestiach i, w żadnym wypadku, nie włączają do jego sformułowania poglądów tej dobrointencyjnej oferty. Jakkolwiek forma Arminianizmu – również reprezentowana przez Amyrauta i Davenanta – oraz cała koncepcja dobrointencyjnej oferty zostały wykluczone z formuły tego wielkiego zgromadzenia.

Zakończę ten rozdział cytatem Williama Cunninghama, który wyraźnie pokazuje różnicę między Arminianizmem a Kalwinizmem w kwestii oferty Ewangelii.

Arminianie, wierząc w powszechną łaskę, w sensie miłości Boga do wszystkich ludzi, czyli *omnibus et singulis*, czyli Jego plan i cel zbawienia wszystkich ludzi warunkowo — i w powszechne odkupienie, czyli śmierć Chrystusa za wszystkich ludzi — konsekwentnie podążają za tymi poglądami, głosząc powszechne proklamowanie ludziom Bożego celu miłosierdzia — powszechne powołanie, czyli ofertę i zaproszenie ludzi do otrzymania przebaczenia i zbawienia — któremu towarzyszy powszechna wystarczająca łaska — łaskawa pomoc rzeczywiście i powszechnie udzielana, wystarczająca, by umożliwić wszystkim ludziom, jeśli zechcą, osiągnięcie pełnego posiadania duchowych błogosławieństw, a ostatecznie zbawienia. Kalwiniści, podczas gdy przyznają, że przebaczenie i zbawienie są oferowane bez rozróżnienia wszystkim, którym głoszona jest Ewangelia, i że wszyscy, do których

¹⁸ Więcej informacji na temat teologii Davenanta można znaleźć w artykule Marka Shanda „John Davenant: A Jewel of the Reformed Churches or a Tarnished Stone?” w *Protestant Reformed Theological Journal* 31, nr 2 (kwiecień 1998): 43–69, i 32, nr 1 (listopad 1998): 20–28.

można dotrzeć, powinni być zaproszeni i zachęcani do przyjścia do Chrystusa i przyjęcia Go, zaprzeczają, że wynika to z jakiegokolwiek planu lub celu ze strony Boga, by zbawić wszystkich ludzi; i nie udając, że rozumieją lub rozwijają wszystkie przedmioty lub cele tego układu, albo twierdząc, że nie ma on żadnego innego przedmiotu lub celu, uważają, że jego głównym przeznaczeniem jest wywołanie i zbawienie wybranego ludu Bożego; i zaprzeczają, że łaska lub łaskawa pomoc Boża wystarczająca do wywołania wiary i odrodzenia jest dana wszystkim ludziom.¹⁹

¹⁹ William Cunningham, *Historical Theology: A Review of the Principal Doctrinal Discussions in the Christian Church Since the Apostolic Age*, wyd. 2 (Edynburg: T. i T. Clark, 1864), 2:396–397.